

Rosną w Polsce domy z czerwoniutkiej cegły,
Domy wznosi piekarz, bo w tej pracy biegły.
Handel Zagraniczny rozwijają zduni.
Znają koniunktury z gawędzeń babuni.
Domy, mosty, szkoły to domena szewców,
A z krawców się robi zwycięstwa ich piewców.
Piekarz, szewcy, zduni- każdy sercu bliski.
Wspólnie zapracują na moją "Scotch Whisky"
Azembski zaś whisky, aby spijać mógł:
Rządzić musi ślusarz;
Rządzić musi ślusarz;
I musi ten ślusarz spokojnie spać bez trwóg

Więc każdego ranka na "Armii Kennedy"
Pilnie referuję Europy biedy:
Jak się Zachód płacze w pętach kapitału
I jak do ruiny zbliża się pomału.
Potem do lodówki zaglądam ciekawie
Oto "Johnie Walker" zaraz się zaprawię.
I każdego co by mnie zaprawić chciał:
Wydam ślusarzowi;
Wydam ślusarzowi;
Wydam ślusarzowi;
Aby za swoje miał!